

„... światło Pana będzie jego drogowskazem” Syr 50, 29

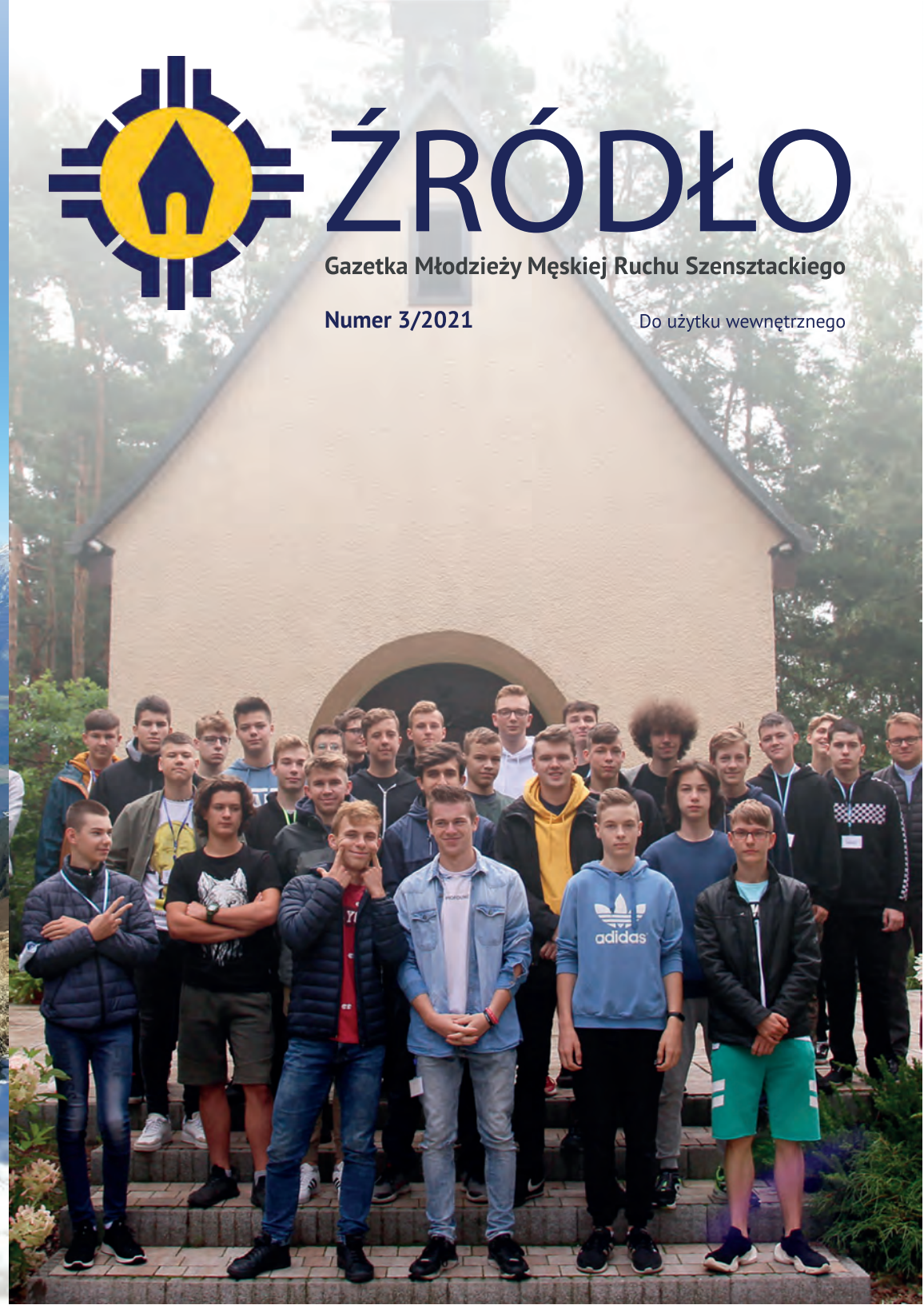


ŹRÓDŁO

Gazetka Młodzieży Męskiej Ruchu Szentszackiego

Numer 3/2021

Do użytku wewnętrznego



Drodzy Przyjaciele! Kochani Rodzice!

Witam Was i pozdrawiam po wakacjach, które – jak zawsze – szybko mijają.

W tym roku udało się przeprowadzić wiele spotkań, wyjazdów i obozów. Aż 45 chłopaków było z nami na obozie w Zakopanem. W sierpniu odbył się po dwuletniej przerwie Festiwal Młodzieży. We wrześniu studenci spędzili kilka dni w Tatrach. To był piękny czas!

Wróciliśmy do szkoły i również do naszych regularnych spotkań.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przestali z wakacji kartki pocztowe i pozdrowienia. Szczególnie pozdrawiam Waszych rodziców i dziadków, Waszych katechetów i księży oraz wszystkich, którzy zaglądają do naszego „Źródła”.

Przesyłam Wam Boże błogosławieństwo z sanktuarium
o. Przemek Skąpski



Stałe spotkania dla chłopaków

JÓZEFÓW - SYJON

TERMINARZ SOBOTNICH SPOTKAŃ:

- 13 i 27 listopada 2021
- 11 grudnia 2021
- 8 i 22 stycznia 2022

godz. 10:00 kl. 4 i 5 SP
godz. 13:00 kl. 6 - 8 SP
godz. 17:00 szkoła średnia

DODATKOWE TERMINY:

- 21 grudnia, godz. 18.00 – spotkanie wigilijne – wszyscy razem
- 4 - 10 lutego 2022 – ZIMOWISKO SZENSZTACKIE w Zakopanem

BYDGOSZCZ - PIASKI

ZAWSZE III sobota miesiąca

- godz. 10.00 – grupa młodsza - kl. 4-7 SP
- godz. 12.00 – grupa starsza - kl. 8 i szkoła średnia

REDAKCJA

o. Przemysław Skąpski
ul. Nowowiejska 12
05-410 Józefów
tel. 797002033
skapski@gmail.com
www.ojcowie.szensztat.pl
www.mlodziez.szensztat.pl
Facebook SMMPolska

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom, pomocnikom i przyjaciołom dziękujemy za wsparcie naszej pracy. Ofiary z dopiskiem „na rzecz młodzieży” można przesyłać na konto:

Instytut Ojców Szensztackich
Nowowiejska 12
05-410 Józefów
BANK: PARIBAS
KONTO: 74 1600 1462 1813 6457 5000 0003

Inne grupy spotykają się w nieregularnych terminach, ustalanych na bieżąco.



Drodzy Chłopcy,
Na spotkania zawsze zabieramy notatniki i coś do herbatki na wspólny stół.
Do zobaczenia!

FOTOECHO ze spotkań chłopaków



W Kotulinie wzmocnił się skład młodziej grupy!



Na Syjonie powstała nowa najmłodsza grupa. Ich animatorami są Dawid i Krystian.



Najstarsi na Syjonie rozpoczęli przygodę poszukiwania swoich ideałów osobistych.



Mocna grupa młodszych na Syjonie. Ich animatorem został p. Krzysztof.



Starsi przygotowują się do Przymierza Miłości. Animatorem grupy został Kuba

WEEKEND DLA POSZUKIWACZY...

Zapraszamy chłopaków ze szkoły średniej i studentów na weekend dla poszukiwaczy 27-30 grudnia 2021

- > to czas wyciszenia, odpoczynku, rozeznania i rozmowy
- > jak podejmować decyzje? Skąd wiedzieć, co robić w życiu?
- > zaczynamy 27 grudnia o 15.00, kończymy 30 grudnia o 11.00
- > zabierz ze sobą notatnik

Zgłoszenia i informacje: o. Przemek (tel. 797002033, skapski@gmail.com)

ZAPRASZAMY



Studenci w Zakopanem

We wrześniu wybraliśmy się na kilka rekolekcyjnych dni w Tatry. Towarzyszył nam ojciec Przemek a mieszkaliśmy u sióstr szensztackich na Krzeptówkach.

Program duchowy tych rekolekcji był dość nietypowy. Przyjechaliśmy z różnych stron Polski, spodziewając się przygotowanych wprowadzeń oraz narzuconej tematyki. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że to nie o. Przemek, lecz my sami przygotowaliśmy sobie treści do medytacji. Ranem odmawialiśmy wspólnie jutrznię, by śniadanie zjadać już w pędzie na szlaku. Spędzaliśmy wspólnie czas na rozmowach, górskich wędrówkach, czolgając się w niedostępnych jaskiniach i zwracając się w samotności do Boga w krótkich chwilach zachwyty.

Już pierwszego dnia zdobyliśmy położone na granicy słowacko-polskiej szczyty Wołowiec, Rakoń i Grześ, pokonując 30 km i 1300 metrów przewyższenia. W następnych dniach dotarliśmy na Giewont, akurat w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Podczas wędrówek podziwialiśmy przepiękne krajobrazy wokół Rusinowej Polany i wreszcie wybraliśmy się do doliny Kościeliskiej, do jaskini Mylnej, której długie korytarze pokonywaliśmy na czworaka, w zimnie i z latarkami w rękach.

Po późnych obiadach przygotowywaliśmy się codziennie do Eucharystii, po której znów spędzaliśmy wspólnie wieczory na ciekawych rozmowach. Otoczeni przez piękne góry i wśród wspaniałych towarzyszy, szukając obrazów i znaków działania Boga, podążaliśmy drogą opisywaną przez św. Bonawenturę – wznosząc się od piękna świata stworzenia, przez wnętrze naszego ducha, by wreszcie dzięki przekroczeniu samego siebie zwrócić się ku samemu Bogu.

To na tej drodze należało znaleźć program rekolekcji – najpilniejsze wyzwania, z którymi będziemy się mierzyć – nasze troski i radości.

Jan Kiljański



Festiwal Młodzieży 2021 pod hasłem: „On żyje i chce, abyś ty żył!”



Pod koniec sierpnia młodzież z całej Polski zjechała się do Świdra i Józefowa na Festiwal Młodzieży. Chciałoby się rzec "jak co roku", tym razem jednak FM odbył się po dwóch latach, ze względów wiadomych. Tak długa przerwa wywołała chyba w nas dwukrotnie silniejsze niż zwykle pragnienie przeżycia Festiwalu, co zaowocowało imponującą liczbą młodzieży męskiej, która niemal wyrównała liczbę dziewcząt.

Ponieważ wiele osób było też pierwszy raz, poznaliśmy wielu nowych znajomych (a może i przyjaciół!) z całego kraju, odkurzyliśmy jednak także stare znajomości. Okazją do tego na pewno był wspaniały Pogodny Wieczór w pierwszym dniu. W kolejnych dniach mogliśmy także poszerzyć horyzonty i rozwinąć się duchowo dzięki ciekawym gościom, takim jak ks. Bartosz Adamczewski opowiadający o Eucharystii czy Monika i Marcin Gomułkowie świadczący o Bogu działającym w ich życiu. Przedłużeniem tego były spotkania w grupach, godzina z Ojcem (podczas niej naprawdę doświadczyliśmy, czym jest łaska zadomowienia w sanktuarium) czy wreszcie wieczorna adoracja ze śpiewem i okazją do spowiedzi.

Ostatni dzień rozpoczęliśmy w Józefowie od spotkania z inspirującym psychologiem, a zwieńczyliśmy imponującym Wieczorem Talentów, podczas którego aż dwa razy wystąpiła spora grupa rozśpiewanych chłopaków, czym skradła serca wszystkich zgromadzonych.



Tegoroczny Festiwal na serio dał mi poczucie tego, że On żyje i chce, abyśmy wszyscy żyli! I tylko odjeżdżać było zał...

Adam Wrazidło

Obóz chłopaków w Zakopanem



Na obóz szensztacki w Zakopanem zebrało się w tym roku 45 chłopaków. Najmłodszy byli z trzeciej klasy SP a najstarsi prawie pełnoletni. Mieszkaliśmy w Poroninie w małym hotelu, skąd autokarem ruszaliśmy na szlaki i wycieczki. Jedzenie było smaczne. Dwa razy wędrowaliśmy w Tatrach: jedno popołudnie spędziliśmy na Rusinowej Polanie i odwiedziliśmy sanktuarium Matki Bożej Królowej Tatr na Wiktorówkach. Drugi raz poszliśmy do pustelni św. Brata Alberta na Kalatówkach. Jeden cały dzień spędziliśmy w Energylandii i potem wszyscy śpiewali niezapomniane hity. Byliśmy też a Aquaparku, w parku linowym i na kręglach. Wiele atrakcji wypełniło nam czas. Nie zabrakło oczywiście też zakupów na Krupówkach.

Codziennie wieczorem była Msza Święta. Na ten moment modlitwy nasza jadalnia zamieniała się w kaplicę. Bardzo miłe było to, że nigdy nie zabrakło chętnych ministrantów i lektorów do posługi przy ołtarzu.

W ferie zimowe znów jedziemy do Zakopanego – tym razem na narty! Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych



ZAPROSZENIE NA FERIE ZIMOWE 2022

ZIMOWISKO SZENSZTACKIE

Obóz Narciarsko-Snowboardowy dla chłopaków
ZAKOPANE, 4-10 lutego 2022



- zapewniona opieka wychowawców i kierownika
- program rekolekcyjny i warsztaty z duchowości
- instruktorzy nart i snowboardu, 4 dni jazdy na stokach narciarskich (szczególnie dla tych, którzy nigdy jeszcze nie jeździli – to najlepsza okazja, żeby spróbować i się nauczyć!)
- autokar (wyjazd z Józefowa)
- noclegi w pokojach 2-5 osobowych
- 3 posiłki plus podwieczorek (śniadanie i kolacja w formie bufetu)
- kulig z pochodniami, ognisko z kietbaskami
- kręgle
- zwiedzanie Zakopanego, Wielka Krokiew, Krupówki
- gry, zabawy i turnieje
- wycieczka z Przewodnikiem Tatrzańskim
- spotkanie z ratownikiem górskim

Cena: 1250 zł (+ stoki i wypożyczenie nart)

Uczestnicy: chłopaki od 3 kl. SP do szkoły średniej.



**Zgłoszenia i informacje: o. Przemek,
tel. 797002033, skapski@gmail.com**

CZARNE KRZYŻE Kto to był Max Bruner



Jeżeli kiedyś będziecie w Szensztat i pójdziecie do Prasanktuarium, to z pewnością dostrzeżecie mały cmentarzyk za sanktuarium, na którym znajduje się kilka czarnych krzyży. Są to groby pierwszych sodalisów: Hansa Wormera, Maxa Brunnera i Józefa Englinga. Choć w przypadku tego ostatniego jest to grób tylko symboliczny, bo jego szczątków nigdy nie odnaleziono. Czarne krzyże stały się symbolem nie tylko pierwszych sodalisów, ale również całej młodzieży. Mają one przypominać o dziedzictwie, jakie zostawili dla nas. Za każdym krzyżem stoi historia młodego chłopaka, który poświęcił swoje życie Matce Bożej, który podjął się pracy nad swoimi słabościami, dążył do wielkich ideałów i stał się wzorem do naśladowania. Józefa Englinga wielu z was kojarzy. Wspominaliśmy o nim na naszych spotkaniach. Dlatego ten artykuł chciałbym poświęcić Maxowi Brunnerowi. Może z tego powodu, że jego historia trafienia do Szensztatu jest podobna do mojej. A może dlatego, że ufam, iż każdy z czarnych krzyży ma dla nas swoje przesłanie, które trzeba odkryć...

Max urodził się w 12 grudnia 1897 roku. W 1911 roku wstąpił do niższego seminarium duchownego księży pallotynów w Szensztat. Kiedy w szkole rozpoczął się bunt chłopaków, Max dołączył się do zbuntowanej grupy. Był to bunt przeciwko zabieranej wolności, surowym karom i pruskiej dyscyplinie. Chłopcy sprzeciwiali się nieludzkiemu traktowaniu i ograniczeniom nakładanym na nich przez przełożonych. Pomimo tego, że Max był w trzeciej klasie (a większość buntowników była w starszych rocznikach) szybko stał się jednym z liderów. Kiedy ojciec Kentenich rozpoczął pracę jako ojciec duchowny zaproponował wszystkim przezwycięzenie buntu w myśl swojej własnej pedagogiki – wolności, zaufania i świadomego przyjmowania poleceń przełożonych. Jego pomysł nie był od początku przyjmowany zbyt entuzjastycznie. Część chłopaków długo opierała się Sodalitacji Mariańskiej i pomysłom Kentenicha. Również Max nie chciał się poddawać. Wierzył, że walczy w słusznej sprawie, a zmiana nastawienia i przyjęcie propozycji Kentenicha będzie oznaczało klęskę. Jego młodzieńcza duma i honor nie odpuszczały, chociaż bunt słabł, a kolejni chłopacy włączali się w powstające Dzieło. Max postanowił więc poprzez szykany i wyśmiewanie walczyć z pomysłami o. Kentenicha. Dopiero pytanie o Matkę Bożą zmieniło jego nastawienie do Sodalitacji. Pewnego dnia ktoś go zapytał: „Co złego uczyniła Ci Matka Boża, że zasługuje na Twój sprzeciw?” Pytanie to zmusiło go do zmiany. Na początku zgodził się na zaprzestanie buntu oraz prowokacji i pod pewnymi warunkami dołączenie do Sodalitacji. Zastrzegł sobie jednak od początku, że na spotkania będzie chodził, ale nie będzie się w nie angażował. Nie uczestniczył w słynnym Przymierzu Miłości z 18 października 1914 roku, jednak powoli zaczął zmieniać swoje nastawienie do idei ojca Kentenicha i angażować się w niektóre inicjatywy.

W końcu zapisał w swoim notatniku: „Czy ja też nie mógłbym być świętym?... Jeśli zrobili to inni, dlaczego nie ja? Chcę. Chcę. Chcę! Chcę walczyć z całych sił, aby stać się wielkim świętym!” Max staje się po woli jednym z liderów Sodalicji, poświęca się Matce Bożej 8 grudnia 1914 roku, formułując jednocześnie swoje motto życiowe, czyli swój ideał osobisty: Ave Imperatrix! Morituri te salutant! Jest to oczywista parafraza słów, jakie wypowiadali w stronę cesarza w starożytnym Rzymie gladiatorzy. Max mówi do Matki Bożej: Witaj Królowo! Idący na śmierć Cię pozdrawiają. Jest to jego akt oddania się Matce Bożej. Nie myśli o śmierci fizycznej, ale jest gotowy poświęcić wszystko dla swojej Królowej. Jego początkowy sprzeciw i bunt zamieniają się w pełną poświęcenia służbę dla budowania Dzieła z Szensztatu. Staje się jednym z najbardziej aktywnych członków Dzieła.

Max ginie w trakcie I wojny światowej, 23 kwietnia 1917 roku. Jego szczątki zostają odnalezione w 1934 i złożone do grobu za Prasanktuarium w Szensztat. Przy grobie staje czarny krzyż, pamiątka po nim i przypomnienie dla nas o jego bezgranicznym oddaniu się Matce Bożej.



Czego możemy nauczyć się od Maxa?

Po pierwsze: wybierajmy właściwe bitwy i sprawy, dla których chcemy walczyć w naszej codzienności. Niech zawsze przyświecają nam najwyższe ideały.

Po drugie: posiadajmy wystarczająco pokory, aby czasem uznać, że się mylimy, tak abyśmy mogli zmienić nasze decyzje. **Po trzecie:** szanujmy innych: rodziców, kolegów, nauczycieli. **Po czwarte,** i chyba najważniejsze: uczynmy miłość do Jezusa i Maryi kompasem naszych codziennych wyborów! Historia Maxa jest bardzo podobna do wielu naszych młodzieńczych buntów i sprzeciwów. Wielu z nas (w tym ja) może znaleźć wspólne cechy z charakterem oraz zachowaniem Maxa. Wielu z nas może u niego podpatrzeć sposoby na rozwiązanie swoich problemów, które pomimo upływu tylu lat, wciąż pozostają aktualne i stanowią typową część naszego dorastania.

Filip Kobiec



Niech pomagają nam w tym modlitwa autorstwa Maxa:

*Maryjo, teraz jestem naprawdę Twoim synem!
Udziel mi łask, abym nigdy nie zapomniał
o obowiązkach Twojego Syna!
Maryjo, pozwól mi być małym, ale czynić wielkie rzeczy!*

Święcenia Kapłańskie w Portugalii pozdrowienia od kleryka Filipa

Za kilka miesięcy rozpoczynam nowicjat we wspólnocie ojców szensztackich w Paragwaju. Z tego powodu przebywam już od kilku tygodni w Hiszpanii na kursie języka hiszpańskiego. Przy tej okazji dane mi było na początku października być w Lizbonie, stolicy Portugalii i brać tam udział w święceniach kapłańskich nowego ojca szensztackiego z tego kraju Pedro Brasa.

Zabrali mnie tam ojcowie z Madrytu. Była to dla mnie wyśmienita okazja, by ich lepiej poznać. Przy okazji poznałem też młodzież portugalską. Szczególnie ważne jednak okazało się poznanie seminarzystów z Colegio Mayor – a więc przyszłych ojców i moich współbraci. Obecny był Alvaro z Hiszpanii, Johannes z Niemiec, Bernardo z Portugalii, Jesus z Chile oraz Hector z Meksyku. Kilka dni spędzonych z nimi pozwoliło mi posmakować wspólnoty, do której dołączę za dwa miesiące.

Pozdrawiam Was serdecznie
i proszę o modlitwne wsparcie
– Filip



Podziękowania

Bardzo dziękujemy wszystkim naszym przyjaciołom, ofiarodawcom i dobrodziejom:

- ▶▶ za składane ofiary na rzecz naszych spotkań i wyjazdów!
- ▶▶ za ofiary przesyłane za „Źródło”,
- ▶▶ za przygotowanie graficzne i wydrukowanie naszego „Źródła”,
- ▶▶ za dzień sprzątnięcia Syjonu – panowie ze wspólnoty „Braci Szensztackich” wraz z naszymi chłopakami uporządkowali kawał terenu i powycinali krzaki,
- ▶▶ za renowację boiska do kosza – posprzątnięcie i malowanie sprzętów, za nowe tablice i kosze, które zostały zakupione,
- ▶▶ wszystkim Wam za pomoc i przychylność!

Dziękujemy, że jesteście z nami!

Wiadomości

We wrześniu odbyło się doroczne spotkanie przedstawicieli wspólnot ruchu szensztackiego w Świdrze (tzw. Triduum Szensztackie). Cieszymy się z reprezentacji młodzieży męskiej. Na spotkaniu był Krystian z Warszawy oraz Nikodem i Adam z Kotulina.



Przedstawiciele młodzieży żeńskiej i męskiej oraz siostry pracujące z młodzieżą wraz z o. Przemkiem

Ojciec Przemek pracuje nie tylko w Polsce. Od kilku miesięcy jest też odpowiedzialny za młodzież męską w Chorwacji. Z tego powodu spędził tam w październiku trzy tygodnie, żeby uczyć się języka a także zorientować w sytuacji duszpasterskiej tego kraju. Praca z młodzieżą się tam dopiero po mału zaczyna. Ojciec Przemek przesyła pozdrowienia z sanktuarium w Małej Suboticy na północy Chorwacji.



Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej – Królowej Serca

Zapraszamy do współpracy przy redakcji „Źródła” – przesyłajcie wasze teksty, informacje lub relacje ze spotkań wraz ze zdjęciami!



Akt oddania się Matce Bożej - w przymierzu miłości

O Pani moja i Matko moja, Tobie poświęcam się całkowicie. Ofiaruję Ci dzisiaj mój wzrok, mój słuch, moje usta, moje serce, całego siebie bez żadnych zastrzeżeń. A jeżeli już do Ciebie należę, o dobra Matko, to proszę Cię, strzeż mnie jako Twojej własności i Twojej dobra. Amen.

